

(Leggo - F.Balzani) Jedvaj skończy definitywnie w Leverkusen, Romagnoli korzysta ze szczęścia w Sampie, teraz również Ucan, Paredes i Sanabria tupią nogami, aby odejść. Zielona linia dla graczy utworzona przez ostatnie półtora roku przez Sabatiniego, napotkała na czerwone światło Garcii, co ryzykuje rozsianiem piłkarzy po Europie.

Świadczą o tym fakty: młode talenty pozyskane przez dyrektora sportowego nie znalazły miejsca w Romie Francuza. Najbardziej uderzający przypadek dotyczy Jedvaja (rocznik 1995). Po tym jak był tajemniczym obiektem we Włoszech (w zeszłym sezonie rozegrał 98 minut), teraz stał się jednym z mocnych punktów Bayeru Leverkusen, dzięki swojej elastyczności taktycznej, która byłaby bardzo komfortowa dla Romy. Graczowi nie podoba się obojętność i robi wszystko, aby zostać wykupionym przez Niemców (10 mln euro). Podobnie wygląda sytuacja Romagnolego, który w czerwcu wróci z Genui, choć Roma będzie zmuszona skorzystać z kontrwykupu za 750 tys. euro. Jeszcze mniej przestrzeni znajdują młodzi, którzy przybyli do Trigorii 5 miesięcy temu. Ucan, Sanabria i Paredes (docelowo kosztujący łącznie 31 mln euro) rozegrali w trójkę 41 minut.

Pierwsi dwaj (powołani do drużyn narodowych) powinni skończyć na wypożyczeniach w Sassuolo i Cesenie i ryzykują takim końcem, jak w przypadku Nico Lopeza (sprzedany definitywnie do Udinese) lub Vivianiego (od 2012 roku zakładał barwy Pescary, Padovy i Latiny).

Autor: abruzzo